

SONiC, IDEAŁ

Poplątane włosy
Wytarty stary jeans
W głowie wciąż niedosyt
Zwariowanych myśli tych
I to stoję przed tobą naga
Na obronę swa nie mam już nic
Zimna kawa już nie pomaga
W końcu: Kochasz mnie albo wyjdź

Nie mów mi co mądre a co złe, bo nie!
Nigdy nie będę twoim ideałem
I choćbyś mocno starał się
To wiedz, że w aniołka nie zmienię się
Nie mów mi co mądre a co złe, bo nie!
Nigdy nie będę twoim ideałem
Bo moje serce pali się co dzień
Czy tego chcesz?

Chciałeś być na górze
I kontrolować grę
To niesprawiedliwe, skarbie
Znów nie udało się
Powiedz czy to ja zakręciłam tak
Kolorowy świat twych marzeń
Jeśli to nie sen – daj mi jedno dzień
Co z nami będzie - czas pokaże!

Nie mów mi co mądre a co złe, bo nie!
Nigdy nie będę twoim ideałem
I choćbyś mocno starał się
To wiedz, że w aniołka nie zmienisz nisz mnie
Nie mów mi co mądre a co złe, bo nie!
Nigdy nie będę twoim ideałem
Bo moje serce pali się co dzień
Czy tego chcesz?
/3x

Możesz mi wierzyć albo nie
Kiedyś rozczarujesz się
Ja pewno będę wtedy daleko
Kto wtedy otrze łzy
te twoje gorzki łzy

Nie mów mi co mądre a co złe, bo nie!
Nigdy nie będę twoim ideałem
I choćbyś mocno starał się
To wiedz, że w aniołka nie zmienisz nisz mnie
Nie mów mi co mądre a co złe, bo nie!
Nigdy nie będę twoim ideałem
Bo moje serce pali się co dzień
Czy tego chcesz?